

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

33 dzień procesu przeciw „Centrolewowi”

WARSZAWA 2.12 (tel. wł.) Od rana sąd przesłuchiwał posła Czaplińskiego z PPS. Czapliński postępuje od 13 lat.

Adw. Berenson:—Czy pan zna I. zw. czarną broszurę?

— Tak. Znam. Jest to broszura, zawierająca interpelację, wniesioną przez mnie w Sejmie w związku z Brześciem. Pisana jest w trzech językach i zaopatrzona w krótki wstęp, pióra Vanderveldego, znanego socjalisty.

Adw. Berenson:—O jakiej prasie konserwatywnej pan myślał,

mówiąc o ostrzejszych jeszcze wystąpieniach?

— W debacie nad ekspozycją min. Zaleskiego mówiłem o tem, co pisze prasa zagraniczna.

W „Journal des Debats” wielokrotnie zwracano uwagę na sprawę brzeską.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że Francja żywo interesuje się każdym wypadkiem w Polsce. Gdy np. wysunięto sprawę projektu zmiany konstytucji, natychmiast jeden z profesorów wydał w języku francuskim rozbiór projektu.

Adw. Jarosz zapytuje świadka o cel kongresu w Krakowie, na co otrzymuje znaną odpowiedź: „przygotowanie wyborów i nawiązanie kontaktu z wyborcami”.

Czy PPS szkodziła Polsce na terenie międzynarodowym?

Program PPS stoi na stanowisku państwowym. Coprawda jest tu analogia ze stronnictwami socjalistycznymi niemieckimi i innych państw, ale PPS specjalnie ów czynnik państwowo-podkreśla wobec uzyskania niedawno niepodległości. Wystąpienia na terenie między narodowym muszą więc być zgodne z programem.

Adw. Jarosz zapytuje świadka o stosunek związków zawodowych do międzynarodówki. Poseł Czapliński wyjaśnia, że każdy związek zawodowy płaci składkę na agendy wspólne centralnego związku międzynarodowego, który w chwilach groźniejszych udziela pomocy finansowej danemu związkowi, jak to miało miejsce w czasie strajku górników angielskich.

Ford buduje montownię w Gdyni

GDYNIA, 2.XII (tel. wł.). Od kilku tygodni toczą się rozmowy między przedstawicielami fabryki samochodowych Forda i urzędem morskim w Gdyni w sprawie sprzedaży lub oddania w dzierżawę zakładom Forda części nadbrzeża w porcie gdyniskim.

Rokowania weszły już w stadium końcowe.

Tereny, nadające się dla Forda, już wznaczone.

W chwili obecnej robi się kal-

kulację robót, które trzeba przeprowadzić na surowym nadbrzeżu, aby je powiązać z węzłem kolejowym i t. p.

Ford zamierza wybudować w Gdyni wielką montownię na wzór montowni kopenhaskiej. Niektóre części samochodów sprowadzane byłyby z Ameryki, niektóre robione byłyby w Gdyni.

Zakończenia rokowań należy się spodziewać w dniach najbliższych.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Od poniedziałku 30 listopada 1931 r.

Przebojowy film dźwiękowo-spiewny

o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach p. t.

Sekretarka Osobista

Film który nie wymaga żadnej reklamy

W rolach głównych:

Mary Glory, Jean Murat

NADPROGRAM! Dodatek dźwiękowy.

Początek seans. codz. o godz. 5 po poł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł.

Kino - APOLLO - teatr

Ceny zniżone!

Uwaga!

Ceny zniżone!

Nie obniżając w niczem jakości naszych filmów, ani ogólnego poziomu naszego przedsiębiorstwa, lecz tylko przystosowując się do sytuacji ekonomicznej naszych bywalców OBNIŻYLIŚMY CENY MIEJSC.

Balkon I zł., III—1 zł. 20, II 1 zł. 70, 100—2.50. — Ułgowe 1.50.

Od poniedziałku 30 listopada br.

Wytwórnia Metro-Goldwyn oraz Dyrekcja Kina „Apollo” prezentują 1) dawno oczekiwaną premierę. Koncertu gry aktorskiej, wstrząsającego dramatu zyciowego o mocno napiętej akcji i konfliktach w wykonaniu NORMY SHEARER i CONRADA NAGLA — p. t. —

ROZWÓDKA

Za film ten NORMA SHEARER odznaczona została pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Paryżu

2) Ponadto BUSTER KEATON w roli nauczyciela miłości w swojej najnowszej kreacji i wielkim arcydziele najprzedniejszego humoru p. t.

Buster się żeni

Początek 1-go seansu o godz. 5.15.

Kino-Teatr „ADRJA” DAWNIEJ „WIEDZA” ulica Jezuicka 14-20.

Epopeja największej miłości Najpotężniejszy film! Rapsodia braterstwa

BRATERSTWO KRWI

Wzruszające dzieje 3 braci rzuconych losom do francuskiej Legji Cudzoziemskiej gdzie obok wykończonych pędzą życie najsłabszych wśród żyjących.

w rol. gl.: ROLAND COLMAN, NEIL HAMILTON, RALPH ROBERTS

Nadprogram: Komedja „PRZYGODY LOPKA I KROPKI” w rol. gl. K. Krukowski

Pocz. seansy o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji

placą na pierwszy seans 25 gr.

Wybory Prezydenta w Hiszpanji

MADRYT, 2.12 (tel. wł.) Termin wyboru prezydenta republiki hiszpańskiej, wyznaczony został na 10 grudnia. Nie ulega wątpliwości, że prezydentem wybrany zostanie Zamorra.

Emigracja do Stanów Zjednocz. Ameryki Północnej

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, pragnących wyjechać do Stanów Zjedn., że w miesiącu grudniu rb. nie zostanie zorganizowany transport T-wa Linja Gdynia—Ameryka. Wszyscy emigranci, których termin ważności wize amerykańskiej upływa przed 7 stycznia 1932 r. (najbliższy transport wspomnianego T-wa) oraz reemigranci, których „permit to reenter” kończy się w tym terminie, winni natychmiast zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub do Oddziałów i Agentur na prowincji w celu ostatecznego załatwienia sprawy wyjazdu.

Ze względu na to, że Konsulat Amerykański tylko w wyjątkowych wypadkach udziela nowe wize wzajemian starych, przedawnionych, emigranci muszą wyjechać do Ameryki w terminie ważności wize, aby nie narazić się na odmowę wyjazdu ze strony władz amerykańskich.

WYBÓR PIANIN

Ceny niskie — gwarancja. Sprzedaż instrumentów — nowych i używanych na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie, korekta.

JAN GRZEGORZEWSKI

Lublin, Zamojska Nr. 13.

Tel. 14-38.

Bezrobocie w Anglii

LONDYN, 2.12 (tel. wł.) Według danych urzędowych liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dniu 23 listopada 2.615.115 osób.

bezwzrosty

M. Czaczkesowa

przeprowadziła się na ulicę Krak.-Przedm. Nr 60 m. 4 I piętro front. 1231

Ofensywa chińska na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 2.12 (tel. wł.) Według doniesień japońskich z Mukdena, gen. Honjo wysłał większe posiłki do Cicykaru, aby uchronić miasto przed zajęciem przez Chińczyków.

Oddziały chińskie pod wodzą jednego z podkomendnych generałów gen. Ma, zbliżyły się już na odległość około 30 km. od miasta. W Cicykarze znajduje się jedynie 3000 żołnierzy japońskich.

Drugim ogniskiem chińskich przygotowań do ofensywy jest Czing Czau, skąd wyruszyły już znaczniejsze siły w kierunku Muk-

denu. Wojska chińskie mają się już znajdować w odległości 75 km. od Mugdena. Łada godzinna oczekuje się starć z siłami japońskimi.

LONDYN, 2.12 (tel. wł.) Wbrew doniesieniom z Tokio o tajemniczym zaginięciu obserwatorów międzynarodowych w Czang Czau „Daily Mail” twierdzi, że przybyli oni do Charbinu i natychmiast udali się w dalszą drogę do Cicykaru.

W komisji obserwatorów bierze również udział polski attache wojskowy mjr. Flojar-Reichman.

Socjal - demokraci przeciwko Brüningowi

BERLIN, 2.12 (tel. wł.) Socjal-demokratyczni przywódcy Wels, Breitscheidt, Hilferding i Hertz przedłożyli kanclerzowi Rzeszy swoje poglądy na działalność rządu.

Wczorajsze posiedzenie parlamentarnej frakcji socjal-demokratycznej oraz zarządu partyjnego doprowadziły do poważnego zaostrenia nastrojów opozycyjnych w łonie stronnictwa. Liczba przeciwników polityki tolerancji wobec Brüninga wzrosła.

Breitscheidt w wygłoszonym referacie wyraził zdumienie, że Brüning zupełnie przerwał walkę z narodowymi socjalistami.

W dyskusji poruszano kwestję, czy socjal-demokraci mogą po-

nosić odpowiedzialność za popieranie rządu, który zdecydowany jest pewnego dnia pertraktować z narodowymi socjalistami.

Poglądy te przywódcy socjalistyczni przedłożyli kanclerzowi Brüningowi i wskazały, że dalsze popieranie go przez socjal-demokrację uzależnione być musi od podjęcia przez rząd poważnej walki przeciw narodowym socjalistom.

Poza tem zajmowano się projektami nowych dekretołów rządu przyrzeczeniem wyrażone przekonanie że nowa niższa płac i zarobków zostanie przez socjaldemokratów odrzucona w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Koncentracja Oddziałów Zw. Strz. w Belżycach

W Belżycach odbyła się koncentracja oddziału Zw. Strzeleckiego, mająca na celu przeprowadzenie egzaminów I i II stopnia p. w. przez komendanta obwodu p. w. 8 p. p. Leg. mjr. Zaprotkiewicz i komendanta powiatu p. w. na pow. Lublin p. kpt. Olszewskiego.

Na koncentrację stawilo się pięć oddziałów Z. S. w liczbie 34 strzelców. O godz. 8 ej rano przeprowadzono ćwiczenia polowe, a następnie przemarsz od-

działów przed Komisją, w skład której wchodził: prezesi oddziałów Belżyce dr. Grażewicz i oddziału Podole p. Zieliński oraz przedstawiciele miejscowego nauczycielstwa w osobach kierowników szkół. Na ćwiczeniach oraz na defiladzie był również obecnym przew. ks. kanonik Siemicki proboszcz tamt. parafii.

Świadectwa z zakończenia I-go stopnia p. w. otrzymało 5 strzelców, drugiego zaś stopnia 18 strzelców.

Wszystkich naszych

P. T. prenumeratorów

prosimy o wyrównanie zaległej należności i odnowienie prenumeraty na bieżący miesiąc, za pośrednictwem P. K. O. konto № 68.696, byśmy nie byli zmuszeni wstrzymać wysyłanie pisma.

Administracja

„ZIEMI LUBELSKIEJ”

Militaryzm niemiecki prowokuje nową wojnę światową

(Korespondencja własna z Berlina)

Skandaliczne wyroki sądów niemieckich, dyktowane przez władze wojskowe, a wyraźnie zmierzające do zduszenia wszelkich objawów krytyki metod działania odrodzonego militaryzmu niemieckiego, ponownie zwróciły na siebie uwagę opinii światowej. [Skoro Niemcy są formalnie republiką, to w tej republice czynnikiem mimo wszystko decydującym są po dawnemu reakcyjne sfery wojskowe. Reguła już stała się, że ilekroć ministerstwo Reichswchry wystąpi do sądu z doniesieniem przeciwko jakiemuś publicyście, zwłaszcza w dziedzinie t. zw. „zdrady tajemnic wojskowych”, — tylekroć już zgóry uważać należy owego publicystę za skazanego. Militaryzm niemiecki, świetnie znów zorganizowany, zdobył całkowitą już niemal władzę w Rzeszy i przygotowuje się znakomicie do przyszłych swych zadań.]

Jakież są to zadania? Miarodajny, choć nieco gadałliwy generał Sekt, który jako b. szef Reichswchry, wyraża na pewno poglądy sztabu niemieckiego, powiedział w swoim czasie publicznie, że zadaniami temi jest wojna, mająca Niemcom przywrócić utracone tereny na Wschodzie. Kto choć przelotnie zetknął się z Reichswchrą ten wie, że pała ona wprost żądzą walki z Polską, żądzą „odzyskania” Pomorza, Poznańskiego i Śląska.

W wydanej obecnie dziele znanego niemieckiego pisarza wojskowego, b. pułkownika Immanuela, znaleźć można szczegółowo opracowany plan tej przyszłej wojny Niemiec przeciw Polsce i przeciw jej sojusznikom. Wedle zdania autora tej książki, noszącej tytuł: „Wielka wojna przyszłości — nie jest fantazją”, — wojna musi wybuchnąć, bowiem zbierająca się niebawem w Genewie konferencja rozbrojeniowa — zawiedzie nadzieje na całej linii. Niemcy więc będą musiały chwycić się broni...

Kiedy to ma nastąpić? Niemiecki pułkownik twierdzi, że stanie się to jeszcze przed rokiem 1940 tym. Kto ma się w owej bitwie i przeciw komu? Nauuczony doświadczeniem, nie chce niemiecki autor liczyć na bezpośrednią pomoc Włoch przeciw Francji i Polsce, ani też aktywną pomoc Anglii. Włochy to — jego zdaniem — „rezerva wojskowa”, która napewno nie będzie użyta przeciw Niemcom. A więc kóż stanie po stronie Niemiec? Pewnym sojusznikiem ma być Austria i mają być Węgry. Co do Rosji, — autor boi się sojuszu z Sowietami, bo oznaczałoby to konieczność zbrojowego zniszczenia Niemiec. „Przy zręcznej atoli taktyce”... można „doskonale” na rzecz Niemiec wyzyskać również Rosję, która jednak pozostanie na uboczu, chyba, żeby się udało... obalić bolszewików i skłonić żywoły, które w ich miejsce dojdą do władzy, aby poparły Niemcy...

Rojenia niemieckiego militarysty idą jeszcze dalej. Twier-

dzi, że chociaż głównym i najniebezpieczniejszym wrogiem będzie dla Niemiec armia francuska, — nie można jednak „zaniedbywać” i Wschodu. Niemcom nie wolno „zadowolili się” zwycięstwami chwilowymi: — powini zniszczyć armie wszystkich państw przeciwnych, a więc Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Za wszelką cenę winny Niemcy unikać wojny pozycyjnej, dążąc natomiast do walk ruchomych. Jeśli uda się powalić Francję wpraw, nim ta zdoła sprowadzić wojska kolonialne, — wojna będzie dla Niemiec zwycięska... „Przeciwnika trzeba zaskoczyć nagle i uderzyć silnie, wyzyskując doskonale niemieckie środki komunikacyjne. Uderzenie musi pójść na Warszawę, — trzeba odciąć od Polski w pierwszych uderzeniach Górny Śląsk aby w ten sposób rzucić przeciw Polsce... ludność niemiecką tej prowincji, — trzeba opanować Gdańsk, ale przedewszystkiem trzeba... zagarnąć Gdynię, aby utrudnić flocie francuskiej akcję na rzecz Polski...”

To samo — ma się stać z Czechosłowacją. — „Trzeba śmiało uderzeniem zająć na jej tery, zając kraje niemieckie Czechosłowacji i wywołać powstanie ludności niemieckiej...”

Wojna prowadzona ma być jednak przedewszystkiem przeciw Polsce w celu odzyskania wszystkich ziem, które Traktat Wersalski przyznał jej z dawnych posiadłości pruskich. Wprawdzie... możnaby Polsce przedtem zaofiarować porozumienie gospodarcze z Niemcami, Austrią i ewentualnie z Czechosłowacją, pod warunkiem — oczywiście... wyrzeczenia się ziem pomorskiej za cenę... wolnych stref w portach gdańskim, szczecińskim i królewieckim. Ale — twierdzi ów pułkownik, — „wiadomo, że Polacy są... ogarnięci szaleńciami nienawiści ku Niemcom, więc napewno na tę rozsądną propozycję nie pójdą... Walka jest więc nieunikniona... a w walce tej trzeba koniecznie złamać wszystkie siły przeciwnika: fizyczne, wojskowe, moralne, ekonomiczne...”

W tym niemieckim planie zaczepnym działaniem wojsk lotniczych ma, oczywiście, do spełnienia wyjątkową rolę. Walka lotnicza ma być ze strony niemieckiej prowadzona „bez pardonu”, — Niemcy „wyzbędą się w niej wszelkiego sentymentalizmu...” Uderzenia armij lotniczych pójdą od razu w dwóch kierunkach: na miasta francuskie i belgijskie, oraz na Polskę i Czechosłowację. Wszystkie gatunki i rodzaje broni technicznej będą uruchomione. Teraz, gdy jeszcze trwa pokój, „muszą one być należycie przygotowane, aby we właściwej chwili, ku przerażeniu wrogów, zostały uruchomione...”

A cóż jest celem ostatecznym owej przyszłej wojny? A no, rzecz prosta: — przywrócenie potęgi niemieckiej do stanu z przed 1914 roku.

„Dopóki droga lądowa do Prus Wschodnich jest zamknięta, trzeba, aby Bałtyk został opanowany przez Niemców... Francuzów wogóle nie wolno dopuścić na wody Bałtyku, — a gdyby flota francuska tam dotarła, — musi być zniszczona... Polakom trzeba w każdym razie zabrać ich punkt oparcia: Gdynię — i utrzymać komunikację z krajami północnymi...”

Ale i to nie wystarczy niemieckiemu militaryście: — „Narazie, póki jeszcze trwa pokój, musi nastąpić przywrócenie całkowitej siły zbrojnej Niemiec, na lądzie, morzu, w powietrzu, — a do tej siły zbrojnej trzeba również zaciągnąć kobiety, zwłaszcza do służby pomocniczej...”

Pułkownik Immanuel wierzy, że gdy Niemcy zdołają przed wybuchem wojny odbudować jawnie swą armję, to napewno pobiją: — Francję, Belgję, Polskę, Jugosławję, Rumunię i Czechosłowację.

To, że on, jak i wielu jego rodaków, mogą się w tym względzie mylić, — to już inna kwestja. Gdy się czyta tę i wiele innych niemieckich książek, — uderza w nich pewność, z jaką autorzy twierdzą, że Niemcy muszą jeszcze raz spróbować szczęścia na polu bitwy, bo w pokojowej rywalizacji nie mogą sobie

znaleźć miejsca wśród innych narodów.

Coraz powszechniejsze w Niemczech przekonanie o konieczności wojny wskazuje, że „choroba psychiczna Niemiec” zatacza coraz groźniejsze kręgi. Niemcy nie chcą rozbrojenia, nie chcą utrwalenia pokoju. Będą napewno szukały okazji do zerwania konferencji rozbrojeniowej, bo ich celem jest wywalczenie sobie wolnej ręki dla dalszych zbrojeń.

Cel zaś tych zbrojeń jest jasny. Pułkownik Immanuel wyjaśnił to w sposób dostatecznie umotywowany i autorytatywny.

Emigracja do Kuby

W związku z zapytaniem osób zainteresowanych sprawą wyjazdu do Kuby, Syndykat Emigracyjny komunikuje, że wizę kubańską otrzymać może najbliższa rodzina zamieszkałych tam imigrantów, a mianowicie: żona, rodzice, bracia i siostry. Dalsze zaś pokrewieństwo nie uzyska bezpłatnego paszportu emigracyjnego. Karta okrętowa III ej klasy do Kuby kosztuje dol. 98 od osoby. Bezpłatnych informacji, dotyczących formalności wyjazdowych udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) i Oddziały oraz Agencje Prowincjonalne.

Mordy i grabieże

ostatecznym celem organizacji zlikwidowanej na Węgrzech

BUDAPESZT. Jak już donosiliśmy w sobotę, aresztowano na Węgrzech wiele osób.

Z zeznań aresztowanych wynika, że nie chodziło o akcję, która miała poparcie szerokich mas. Cele polityczne całej akcji były niewyraźne i niejednolite. Do organizacji przyłączyła się grupa osób, liczących na to, że akcja w kierunku prawicowym lub lewicowym, wzgl. mającym na celu rewolucyjne wypadki na wielką skalę, będzie mogła przygotować drogę do akcji skrajnie lewicowej.

Sześciu członków komitetu wykonawczego było zdecydowanych na wszystko nawet na morderstwo co wynika ze złożonych zeznań.

Wśród ofiar projektowanych mordów znajdują się kierownice osobistości polityczne z obozów prawicowych i lewicowych ze wszystkich partji, m. in. hr. Stefan Bethlen, minister obrony

Projekt ograniczający autonomię uniwersytecką w Prusach

BERLIN. Pruski minister oświaty socjalista Grimme przedstawił sejmowi projekt ustawy o zmianie przepisów dyscyplinarnych wobec młodzieży akademickiej. Projekt obostrza represje wobec studentów, którzy pod wpływem agitacji skrajnych żywołów (hitlerowców), zakłócają spokój na uczelniach. Projekt stanowiący ograniczenia autonomji uniwersyteckiej przewiduje stworzenie komisji dyscyplinarnej z udziałem przedstawicieli rządu i profesorów. Instancją apelacyjną jest minister oświaty. Ponieważ rząd posiada w sejmie pruskim większość, należy się liczyć z możliwością, iż projekt uzyska moc ustawy. W uzasadnieniu projektu powiedziane jest, iż „ma on na celu zapewnić spokojną pracę naukową, zapobiegając agitacji politycznej”.

Gandhi grozi

LONDYN. Wczorajsze posiedzenie plenarne konferencji Okrągłego Stolu trwało do 2 w nocy: chciano bowiem wyczerpać listę mówców, ażeby na dzisiaj pozostałoby słowo jedynie Mac Donaldowi. Posiedzenie zakończyło się groźbą Gandhiego, iż podejmie nanowó akcję, cywilnego nieposłuszeństwa, w razie, gdyby postanowienia rządu brytyjskiego wywołały nowe rozczarowanie.

Dzisiejsze posiedzenie konferencji rozpoczęło się wśród powszechnego napięcia punktualnie o godz. 11.30 odczytaniem przez Mac Donald'a pisma króla, dziękującego delegatom za hol-downiczą rezolucję, uchwaloną dnia poprzedniego. Z kolei Mac Donald przystąpił do wygłoszenia swego expose.

Geomboes, prezes rady ministrów Karolyi i wielu innych.

W powyższej sprawie węgierska agencja telegraficzna donosi: Władze policyjne już przed rokiem były poinformowane o istnieniu organizacji, której celów nie dało się dokładnie określić. Akcja tej organizacji prowadzona była pod płaszczykiem patriotyzmu, lecz w rzeczywistości miała na celu zbrodnie polityczne i pospolite. Akcja ta przybrała ostatnio formy bardziej konkretne. Władze policyjne stwierdziły, że wiele osób, należących do tej organizacji brało udział w wypadkach w r. 1920 i było skazanych za usiłowanie

przedostania się do magazynów policyjnych i żandarmerji w celu zdobycia broni, wzgl. za usiłowanie przekupienia członków rządu i funkcjonariuszy państwowych.

Członkami wspomnianego komitetu byli m. in. oficer Vannay, inspektor drogowy Molnar, zbrojmistrz Toth, urzędnik przywalny Kovacs i elektromonter Polyak.

Policeja przed 3 tygodniami skonfiskowała odezwę komitetu podpisaną przez kilka partji, nie reprezentowanych w parlamencie, lecz rzekomo istniejących. Odezwą ta nawołuje do akcji rewolucyjnej i terrorystycznej.

Przeciw robotnikom-cudzoziemcom we Francji

PARYŻ. Delegaci unji narodowej b. kombatanów przyjęli szereg rezolucji, w których zadają m. in.: 1) aby robotnikom obco-krajowym, którzy przybyli do Francji jako robotnicy rolni i przeszli później do przemysłu i handlu, zatecono natychmiastowy pod groźbą wydalenia z Francji, powrót na rolę, 2) aby ilość cudzoziemców, zatrudnionych w handlu i przemyśle nie przekraczała ustalonej proporcji, 3) aby

w zawodach dotkniętych bezrobociem, przystąpiono, o ile na to pozwalają istniejące konwencje międzynarodowe, do wydalenia cudzoziemców z zastrzeżeniem, aby zacząć od wydalenia tych, którzy nie służyli w armji francuskiej, lub w armjach sprzymierzonych, 4) aby przy wykonywaniu robót publicznych postawiono warunek zatrudnienia określonej ilości b. kombatanów lub przyznanie im pierwszeństwa.

Sześciodniowy tydzień pracy w Sowietach

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza opublikowany dekret Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. treści następującej: Z uwagi na to, że 5 dniowy tydzień nieprzerwanej pracy uznany został za kardynalną formę organizacji pracy w ZSRR, niektóre tylko instytucje upoważnione zostały, w celu wypełnienia luk, spowodowanych wprowadzeniem pięciodniowego tygodnia pracy, do prowizorycznego przejścia w dn. 1 grudnia do systemu 6 dniowego tygodnia z przerwą w pracy. System pięciodniowego ty-

godnia pracy pozostaje w mocy w instytucjach, obsługujących bezpośrednio przedsiębiorstwa i pracujących bez przerwy, jak również instytucje, zaspakajające potrzeby kulturalne i społeczne ludności, dalej kooperatywy, magazyny transportowe etc. Instytucje, pracujące 6 dni w tygodniu, ustalają dni odpoczynku każdego 6 go, 12 go, 18, 24-go i 30 go danego miesiąca. Dzień pracy jest w związku z tem w instytucjach tych zredukowany z 6 i pół godz. do 6 godz.

Kto będzie wypełniał formularze spisowe

Wypełnianie formularzy spisowych, które będą użyte przy II powszechnym spisie ludności, w bardzo wielu wypadkach nasuwałoby dość znaczne trudności. Przedewszystkiem wymagałoby to gruntownego zaznajomienia się z objaśnieniami i wskazówkami, zawartymi co prawda na samym arkuszu spisowym, ale dość obszernymi. Trudno byłoby zatem zabierać komuś czas na studiowanie tych wylicznych.

Aby uniknąć więc niepotrzebnego zadawania trudu osobom spisowym, wzięto za regułę, że w zasadzie akusze spisowe będą wypełniali Komisarze Spisowi

obchodzący jak wiadomo w dniu 9 grudnia wszystkie mieszkania. W wypadku natomiast, gdy Komisarz Spisowy napotka osoby odpowiedzialnie przygotowane i dające gwarancje dobrego wywiązania się z zadania, wolno mu będzie zostawić arkusze spisowe do wypełnienia. Jedyne zakłady jak hotele, pensjonaty i t. p. z reguły będą otrzymywały formularze do samodzielnego wpisania danych.

Widać więc z tego, że system przyjęty przy spisie grudniowym, uwalnia ogół ludności od wszelkich kłopotów związanych z wypełnianiem druków.

Wymiana tajnych dokumentów między Rzeszą Niemiecką a Sowietami

MOSKWA, 2.12 Jak donosi urzędowa agencja TASS, wczoraj odbyła się w Moskwie wymiana tajnych dokumentów pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Sowietami.

Posel niemiecki miał zakomunikować sowieckiemu komisarzowi wojny dokładne dane, dotyczące pogotowia wojennego Niemiec, wzamian za co otrzymał identyczne informacje ze strony Sowietów.

Przebudowa ustroju organizacji młodzieży akademickiej

Pierwszy ogólnopolski Kongres akademickiej młodzieży państwowej, który przy udziale tysięcznych rzesz delegatów ze wszystkich środowisk akademickich odbył się w stolicy w ubiegłą niedzielę — powziął szereg doniosłych uchwał, zmierzających do przebudowy obecnego ustroju organizacji młodzieży akademickiej na terenie wyższych uczelni.

Najważniejszą uchwałą Kongresu, z punktu widzenia ogółu polskiej młodzieży szkół wyższych, jest powołanie do życia Permanentnej Komisji Naprawy Ustroju Rzeczypospolitej Akademickiej. Komisja ta, aż do czasu utworzenia naczelnej i powołanej reprezentacji ogółu polskiej młodzieży akademickiej, odgrywać będzie rolę stałej reprezentacji całej akademickiej młodzieży państw. Oraz tych wszystkich ugrupowań akademickich, które pragną oprócz budowy Rzeczypospolitej Akademickiej o czynnik samopomocy i naukowy, z wyeliminowaniem wpływów ugrupowań partyjno-politycznych.

Jednocześnie w myśl dyrektyw Kongresu permanentna Komisja Naprawy Ustroju Rzeczypospolitej Akademickiej zajmie się skrytalizowaniem form organizacyjnych na jakich ma być utworzona przyszła naczelna i powołana reprezentacja ogółu polskiej młodzieży akademickiej. Pod tym względem prace Komisji w myśl uchwał Kongresu — opierać się będą o tezę rekonstrukcji życia młodzieży akademickiej w płaszczyźnie samopomocowej i naukowej, uzewnętrznionej w projekcie Reorganizacji Życia Młodzieży Akademickiej przez Komitet Organizacyjny I-go Ogólnopolskiego Kongresu Akademickiej Młodzieży Państwowej.

Wreszcie Kongres polecił Permanentnej Komisji Naprawy Ustroju Rzeczypospolitej Akademickiej zaprosić do współpracy wszystkie ugrupowania polskiej młodzieży akademickiej bez względu na różnicę ideową i upoważnić ją do kooptacji przedstawicieli tych grup, które zgłoszą chęć przebudowy życia młodzieży akademickiej na wyżej wspomnianych zasadach.

W skład Permanentnej Komisji Naprawy Rzeczypospolitej Aka-

demickiej zostali zaproszeni następujący działacze akademicy pp.: Henryk Dembiński — prezes Bratniej Pomocy St. Uniwersytetu Stefana Batorego, Jerzy Giedroyc, Tadeusz Iskrzycki — prezes Bratniej Pomocy Uniw. Jagiellońskiego, Stefan Jędrzychowski, Zbigniew Juraszowski — prezes Związków Tow. Medyków, Witold Kaczyński, Waclaw Łukaszewicz, Stanisław Mikiciuk — prezes Bratniej Pomocy St. W. S. H. Bronisław Olszewski, Rowmund Piłsudski, Władysław Porytko — prezes Bratniej Pomocy Szkoły Sztuk Pięknych, Ksawery Prószyński, Tadeusz Puchalski, prezes Zrzeszenia Domów Akademickich, Stefan Smolec — wiceprezes C.A.B.P. Kraków, Leon Stachórski, Włodzimierz Stan-

kiewicz, Tadeusz Szalowski, Aleksander Ślusarek, Bolesław Wrona — prezes Bratniej Pomocy Wolnej Wszechnicy, Tadeusz Wyszogrodzki i Jerzy Zapasiewicz.

Pozatem na podkreślenie zasług uchwała Kongresu w sprawie podjęcia przez młodzież akademicką czynnej akcji antykomunistycznej we wszelkich jej przejawach i powołania do życia kierownictwa akcji antykomunistycznej, która ma na celu skoordynowanie całej akcji antykomunistycznej na terenie całego Państwa Polskiego.

Wreszcie Kongres uchwalił szereg wniosków w sprawach aktualnych życia młodzieży akademickiej. Uchwały te podamy później.

„Prawo dziecka do radości” Ciekawy odczyt dr. Janusza Korczaka

Jak już donosiliśmy do Lublina przybędzie celem wygłoszenia odczytu p. t. „Prawo dziecka do radości” wybitny pedagog i literat dr. Janusz Korczak.

Dorobek literacki dr. Korczaka obejmuje prócz dzieł o charakterze beletrystycznym przede wszystkim prace o wyraznych tendencjach pedagogicznych.

Dzieła takie jak 3-tomowe „Jak kochać dziecko”, „Moment wychowawczy”, „Prawo dziecka do szczęścia”, „Kiedy będę znów mały” i t. d. i t. d. są jedną wielką pieśnią miłości dla dziecka i wyrazem troski o szczęście i radość jego życia.

System wychowawczy więc zrealizowany przez dr. Korczaka jest jednym z przejawów gorącego uczucia miłości jego do dziecka. W roli gorliwego przyjaciela naszych miłusińskich i doświadczonych nauczycieli stanie on przed publicznością lubelską dziś we czwartek dnia 3 grudnia. Odczyt wygłoszony będzie w sali T-wa Muzycznego o godz. 8 i pół.

Należy przypuszczać, że uczający ten odczyt wygłoszony przez tak znakomitego znawcę duszy dziecięcej spotka się w Lublinie z zasłużonym powodzeniem.

Tragedja życiowa

W domu № 6 przy ulicy Olejnej za Bramą Krakowską od paru już lat zajmowali skromne mieszkanie małżonkowie Jan i Marja Kozłowie. Pożycie małżeńskie było niewesołe. Codzienna walka o kęs chleba, bieda i niedostatek, spowodowały że młodzi małżonkowie poczuli się ze sobą klóć. Z dnia na dzień nieporozumienia rosły, dochodziło już do bójek.

Wreszcie w dniu onegdajszym późnym wieczorem po gwałtownej utajczy słownej z mężem, Marja Kozłowa wyszła na korytarz i tam wypila znaczną ilość jodyny. Przerazony mąż wezwał czempredziej Pogotowie Ratunkowe, które udzieliło nieszczyśliwej denatce pierwszej pomocy przepłukując jej żołądek.

Chorą pozostawiono na kuracji pod opieką domowników.

Napad rabunkowy pod Chełmem

Kilka dni temu w godzinach popołudniowych do powracającego z Chełma do Cycowa Mikicika Adama m-ca wsi Cyców, pow. chełmskiego przystąpiło 3 nieznanych sprawców, usiłując wyrwać mu worek z wyrobami tylniowemi, jednak będąc sploszeni przez najeżdżającą furmankę zbiegli. Dochodzenie wdrożono.

**TYLKO
7 GROSZY
OBSTALUNKOWE**

1243

Z pracy B. B. W. R. w Lublinie Zebranie Koła Pracowników fabr. Plage i Laśkiewicz

Dnia 29 b. m. o godz. 11-ej w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego B. B. W. R. (Złota 2 m. 4, tel. 17-77) odbyło się zebranie ogólne Koła Pracowników fabr. Plage i Laśkiewicz przy licznych udziałach członków.

Zebraniu przewodniczył prezes Koła p. Abramowicz. Referat „O najważniejszych zagadnieniach doby obecnej” wygłosił kierownik Sekretariatu mgr. Fr. Krzysztoń. Prelegent omówił znaczenie podróży premiera Laval do Ameryki, dla rozwoju stosunków polityczno-gospodarczych w Europie, następnie wybory w Anglii, wreszcie zatarg japońsko-chiński jako te najważniejsze zagadnienia na których skupia się opinia całego świata.

Przechodząc do polityki wewnętrznej naszego państwa pre-

legent omówił doniosłość pracy B. B. W. R. nad podniesieniem godności i powagi Sejmu zwłaszcza na tle walki o regulamin sejmowy, następnie uzupełniająca wybory w Przemyslu jako dowód stabilizacji zaufania do rządów Marszałka Piłsudskiego.

Zakończenie przemówienia prelegent poświęcił pamięci 101 rocznicy powstania 1930 r. oddając hołd bohaterkiej pamięci ojców naszych co zebrani uczcili przez powstanie. W dyskusji organizacyjnej poruszono szereg ważnych spraw zmierzających do jeszcze większego uaktywnienia pracy Koła, które z każdym miesiącem się posuwa się naprzód.

Następne zebranie Koła naznaczono na 20 grudnia r. b. na godz. 11-tą w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego.

W objęciach zdradzieckiego czadu

Omali nie śmierć całej rodziny przy ulicy Bychawskiej

Kamienica Nr. 23 przy ulicy Bychawskiej stała się nocą wczorajszą terenem wypadku, który omali nie pociągnął za sobą życia kilku osób. W wyżej wspomnianej kamienicy zajmowała skromne mieszkanie rodzina Skoczylasów.

Nocą wczorajszą z powodu dużego mrozu po uprzednim dobru napaleniu pod kuchnią, został przedwcześnie zasunięty szyper. Czad w krótkim czasie zapelniał niewielką izbę, biorąc w swe zdradzieckie objęcia kilka śpiących osób. Na szczęście dla śpiących, do mieszkania wszedł jeden z członków rodziny, który

był poza domem. Podniesiono alarm, otworzono okna oraz wezwano Pogotowie Ratunkowe, które po przybyciu udzieliło pomocy zaczadzonemu domownikom. Na szczęście poza 60 letnią Emilią Skoczylas, którą Pogotowie odwiezło do szpitala Szarytek — reszta osób wyszła z objęć czadu bez większego szwanku.

Przy okazji należy zwrócić uwagę na karygodne lekceważenie sobie życia przez wiele ludzi, którzy zbyt wczesnie „dla oszczędności” zamykają szypier, powodując w ten sposób wiele ciężkich i tragicznych wypadków.

St. Downarowicz

3)

PROJEKT WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

przedstawiony przez p. inż. Stanisława Downarowicza

Połączenie Wołynia z Lubelszczyzną w jednym województwie będzie „organizacyjnym zespoleniem” ludności Wołynia z polskim zachodem, wspólny samorząd wojewódzki w pierwszym rzędzie oraz szereg wspólnych spraw i interesów, które i poza samorządem narastać będą, wytworzy szereg naturalnych rozwijających się kontaktów między rusińską ludnością Wołynia i polską ludnością Lubelszczyzny, w konsekwencji czego kształtować i rozwijać się będzie oddziaływanie polskiego zachodu i polskiego społeczeństwa na rusińską ludność Wołynia, odbywać się będzie naprawdę „nasytanie ukraińskich narodowych właściwości pierwiastkami polskimi”.

Bliższa znajomość wchodu Rzeczypospolitej, a mówiąc ściślej, terenu t. zw. dawniej „ziem zabranych” — daje doświadczenie atrakcyjnego i asymilacyjnego wpływu, jaki na ludność tych ziem wywierają kontakty z polskim zachodem. Kontakty te, jak dotąd, są niewystarczające. Najwięcej ich stosunkowo daje wojsko, a pozatem pozostają sporadyczne — zbyt rzadkie delegacje i wycieczki. — Stały — organizacyjny kontakt rolnika wołyńskiego z rolnikiem lubelskim, bliższe zetknięcie się i zapoznanie mieszkańców bogato przez naturę uposażonego Wołynia z dorobkiem pracy i urządzeń podobnej pod względem możliwości gospodarczych Lubelszczyzny — przyciągnie bez żadnej wątpliwości Wołyniaka do cywilizacji i kultury polskiego zachodu, podda go asymilacyjnym tego zachodu wpływom.

Przeciwnicy organizacyjnego połączenia Lubelszczyzny z Wołyniem wysuwają m. in. argument obaw o Chełmszczyznę, na którą, jak powiadają działacze będącymi w razie połączenia wpływu rusińskiej ludności Wołynia. — Trudną jest dyskusja z wchodzącym tu w grę czynnikiem braku wiary i zaufania w akty-

wną i atrakcyjną siłę czynnika polskiego oraz w wartość i odporność polskiego w ziemi Chełmskiej stanu posiadania, ale, skoro mielibyśmy tak nisko szacować polskie wartości i polskie możliwości w ogóle, musielibyśmy je tembardziej uznać za wręcz beznadziejne na wyodrębnionym Wołyniu. — Woj. Lubelskie w projektowanych tu granicach, a więc z powiatami Wołyńskimi, posiadałoby na podstawie cyfr spisu r. 1921 ludności rzymsko-katolickiej 43 proc. i ludności prawosławnej 42,1 proc., gdy Województwo Wołyńskie w dotychczasowych granicach bez pow. Sarnieńskiego w/g. cyfr tego samego spisu wykazuje ludności rzymsko-katolickiej zaledwie 11,6 proc. Przypuszczać i przyjąć należy, że ziemia Chełmska będzie raczej pomostem między Wołyniem a zachodnimi powiatami Lubelszczyzny, nie zaś, że będzie ona terenem ekspansji separatystycznych wpływów zza Bugu.

Jednym z najważniejszych argumentów, przemawiających za połączeniem Wołynia z Lubelszczyzną jest kwestia wojewódzkiego ośrodka. — Sprawa należytego wykorzystania najsilniejszych ośrodków miejskich oraz dania każdemu województwu ośrodka właściwego, a więc zdolnego do wykonywania właściwych na terenie danego województwa zadań, jest jedną z naczelnych zasad i wytycznych, na jakich opiera się cały projekt nowego terytorjalnego podziału.

Woj. Wołyńskie w obecnych swych granicach nie posiada ani jednego silniejszego ośrodka miejskiego i donioślejszych tradycjach i aktualnej sile przyciągania i promieniowania w kierunku dyktowanym polską racją stanu. — Tradycje ma Krzemieniec, ale w danym wypadku niewystarczające i zatarte, pozatem zaś żadnych warunków na wojewódzki ośrodek Krzemieniec nie posiada. — Oficjalnym dziś ośrodkiem województwa — siedzibą wojewódzkich władz jest Łuck, za którym, poza jego centralnem w obrębie województwa położeniem, nie przemawia nic. — Z innych miast wołyńskich jedno Równe zdradza silniejsze tendencje rozwojowe, jednak ani pod względem swego geograficznego położenia, ani pod żadnym innym względem. Równe nie może być nawet brane w rachubę, jako ośrodek województwa. — Naogół,

w miastach i miasteczkach obecnego woj. Wołyńskiego rusińska ludność poza polskim urzędem znajduje niewiele z tego, co miałoby oddziaływać na nią w kierunku przytoczonych wyżej tez. — Jeżeli tezy te mają znaleźć praktyczną realizację, to w obrębie województwa należy wydatnie wzmocnić żywioł polski, a całe życie województwa należy oprzeć o silny polski ośrodek, którego obecnie województwo nie posiada i którego zatem należy szukać poza obecnymi jego granicami. — Wszystko to znajdujemy w kierunku zachodnim za Bugiem: teren geograficznie i gospodarczo pokrewny Wołyniowi z ludnością częściowo wołyńską pokrewną, przy znacznej jednak przewadze ludności polskiej, wreszcie Lublin — miasto przeszło stuletnie, o wypróbowanych tradycjach i roku 1569, i zmagani za czasów zaborczych o Chełmszczyznę.

Związanie Wołynia z Lubelszczyzną i Lublinem, jako ośrodkiem województwa, nie tylko zbliży ludność Wołynia do zachodu i zwiększy jej kontakt z ludnością rdzennie polską, ale oprze ją o poważny, a wypróbowany polski ośrodek kulturalny, gdzie dokonał się najdonioślejszy z aktów Unji. — Na połączeniu tem zyska również Lublin, który otrzyma właściwe sobie zadanie promieniowania na wschód, zostanie więc należycie wykorzystany, co z kolei ożywi i przyspieszy jego rozwój.

Koncepcja projektowanego tu województwa spotyka się często z zarzutem zbyt wydłużonej figury i zbyt wielkiego oddalenia Lublina od terenu Wołyńskiego. Zarzut ten, aktualny w ogóle przy koncepcji rozległych województw, nie może decydować, bo: 1) nie województwo, lecz powiat jest podstawową w polskim ustroju jednostką administracyjnego podziału i powiatowe miasto, a nie wojewódzkie, jest ośrodkiem ożywionych z terenem kontaktów powszedniego życia; 2) dla roli ośrodka wojewódzkiego, a więc dla ogólnego kierownictwa, inspirowania i nadzoru powiatów oraz dla właściwych wojewódzkim ośrodkowi kontaktów z terenem, — odległość mniejszą odgrywa rolę; 3) rola odległości maleje w miarę rozwoju sieci komunikacyjnej i doskonalenia komunikacyjnych środków.

(D. n.)

KRONIKA MIEJSKA

GRUDZIEŃ

Wschód s. g. 7.24

Zachód s. g. 15.27

3

Czwartek

Dziś Franciszka

Jastro Barbary

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurują: apteka Haberlau i Steckiego, Krak.-Przedm. Hotel Europejski i apteka W. Szeli przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1.

Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędził wieczór?

TEATR — „Dwa malcy”
 „CORSO” — „Sekretarka osobista”
 „APOLLO” — „Rozwódka”
 „ITALIA” — „Jarmark Soroczyński”
 „ADRIA” — „Braterstwo krwi”
 „VENUS” — „Maski Erwina Reimera”
 „UCIECHA” — „Raz w życiu”

Wystawa morska. Oddział Lubelski Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządził wystawę morską, która będzie miała na celu propagowanie idei morza polskiego i ziem do niego przyległych. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 6 grudnia b. r. W tymże dniu Polska Akademyka Korporacja Korabja urządziła Akademykę Morską z odczytem p. prof. dr. Witolda Krzyżanowskiego p. t. „System kolonizacji angielskiej w ubiegłym stuleciu”. W części koncertowej biorą udział: chór akademicki pod bat. p. dyr. Wierzbickiego, kol. Krystyna Chadałówna, kol. Gabriel Jasiński, kol. Mieczysław Gawdzik oraz orkiestra gimnazjalna Szkoły Lubelskiej pod dyr. p. Bartoszką. Akademia powyższa odbędzie się o godz. 17-ej w II auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wstęp 50 gr. i 1 zł.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddz. Lubelskiego podaje do wiadomości członków ligi, iż dnia 5-go grudnia 1931 r. o godzinie 20-ej w pierwszym a o 20-ej m. 15 w drugim terminie odbędzie się w 7-ej sali Kat. Uniwersytetu Lubelskiego Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Ligi z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) Wybór delegatów na Zjazd Okręgowy Oddziałów. Zaznaczamy, że walne zgromadzenie członków oddziału ważne jest bez względu na ilość obecnych członków.

Odczyt dla rodziców. W środę, dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 20-ej zostanie wygłoszony odczyt dla rodziców w Państwowym Gimnazjum im. Słazica. Odczyt jest piątym odczytem dla rodziców zorganizowanym przez Dyрекcję Szkoły oraz Komitet Rodzicielski. Ostatnio były wygłoszone odczyty przez prof. dra Stefana Wojciechowskiego na temat harcerstwa oraz przez ks. prof. dra Czesława Nowickiego „O książce i jej znaczeniu we współczesnym nauczaniu i wychowaniu”. Odczyt srodowy wygłosi dr. Malczewski o higienie pracy umysłowej.

Tanie obiady. Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet rozpoczyna dn. 29-go listopada r. b. wydawanie smacznych, zdrowych, tanich obiadów oraz śniadań i podwieczorków w lokalu własnym Szpitalna 4.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Lublinie zorganizował Kolo Pracy. Schodzą się panie członkinie z robot-

kami. Jedną z pań czyta. Albo artykuły z pism kobiecych—albo dobrą książkę. Następuje wymiana zdań—myśli. Kształci to umysł—rozwija horyzont. Odrzuca od rodzinnych trosk, kłopotów. Wzmacnia życie towarzyskie. Miłe wieczory.

Następne zebranie Koła Pracy odbędzie się dnia 4.XII b. r. o godz. 6.30 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 19.

Członkinie mogą wprowadzać sympatyczki.

Dni przeciwgruźlicze w Lublinie. Przeciwgruźliczy film propagandowy wywołany będzie dnia 6 grudnia r. b. o godz. 12 m. 15 w kinie „Corso”.

Wysocze interesująca treść, obrazująca walkę z największym wrogiem ludzkości, ścignąć winę na najszerze rzesze ludności.

Wstęp 30 gr. Całkowity dochód przeznaczony na Tow. Walki z Gruźlicą.

Komitet „Dni Przeciwgruźliczych” urządził w dwie najbliższe niedziele, t. j. w dniu 6 i 13 grudnia r. b. dwa odczyty na temat gruźlicy w Dużej Sali Rady Miejskiej Magstratu m. Lublina o godzinie 12 m. 30 w południe.

Odczyt wygłosił w dniu 6-go grudnia dr. Stefan Moroz i w dniu 13 grudnia dr. Józef Freytag. Wstęp bezpłatny.

Poranek uczniowski w Teatrze Miejskim. W niedzielę dnia 6-go grudnia b. r. o godzinie 12-ej w sali Teatru Miejskiego odbędzie się staraniem Samopomocy Uczniów Średniej Szkoły Handlowej Zawodowej w Lublinie—Poranek artystyczny o bardzo urozmaiconym programie. Nie wątpimy, że szeroki ogół społeczeństwa lubelskiego tłumnie pośpieszy na poranek uczniowski i w ten sposób zasili kasę Samopomocy uczniowskiej wymienionej szkoły.

Bank Urzędniczy. Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Kolo w Lublinie zawiadamia, że w dniu 5 grudnia b. r. o godz. 19.30 wieczór wygłoszony zostanie w Sali Stowarzyszenia przy ul. Staszica Nr. 6 przez Głównego Dyrektora Banku Urzędniczego p. Dra Pollaka referat o „celach i zadaniach Spółdzielczego Banku Urzędniczego”, jak również, udzielone zostaną zainteresowanym wyczerpujące informacje.

Uprasza się wszystkich P. P. Kolegów, bez względu na przynależność do jakiegokolwiek organizacji zawodowej, o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

Św. Mikołajów w SUPIE. Tradycyjnym zwyczajem Zarząd S.U.P. urządził w niedzielę t. j. 6 grudnia b. r. wieczór św. Mikołaja dla naszych milusińskich. Zabawy dziecięce o nader urozmaiconym programie przy dźwiękach orkiestry rozpoczyna się o godzinie 4.30 po południu. Ceny biletów wejścia dla członków SUP. i ich rodzin po 50 gr. od osoby dla nieczłonków i wprowadzonych gości 1 zł. Podarki składać można w sekretariacie SUP. codziennie od godz. 12 do 8 wieczorem.

Spiesz się z pomocą bezrobotnym. Pracownicy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 1 proc. poborów miesięcznych na czas do 31 marca 1932 r. na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie.

Stowarzyszenie Techników Województwa Lubelskiego w dniu 10.XI 1931 r. wypłaciło na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie kwotę zł: 687 powstałą z opodatkowania się personelu biurowego i technicznego firmy Plage

i Laśkiewicz oraz z ofiar zebranych między członkami Stowarzyszenia.

W Pogotowiu Ratunkowym. W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy następującym osobom:

— Józefie Kwiatek lat 40, zamieszkałej przy ulicy Króla Leszczyńskiego 60 (rana cięta ręki lewej).

— Hanie Zyngier lat 30, zamieszkałej przy ul. Krak.-Przedm. 10, (dwie rany klute prawego przedramienia).

— Helenie Mucha lat 31, zamieszkałej przy ulicy Niecałej 10 (rana cięta lewej ręki).

— Katarynie Brzezińskiej lat 75 zamieszkałej Rynek 16 (omdlenie na ulicy—przewiezienie do domu).

— Czesławowi Pejtlewskiemu lat 33 zamieszkałemu przy ulicy Łęczyńskiej 10 pobitemu (rany twarzy i głowy).

Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Okręg Lubelski. Dziś o godzinie 20-ej w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Krak.-Przedmieście 70 m. 3 — odbędzie się zebranie referatowo-dyskusyjne Koła zagadnień społeczno-politycznych. Referat p. t. „Sprawy narodowościowe w Polsce” wygłosi kol. Tadeusz Sobieski. Ze względu, na to że V-ty Ogólnopolski Zjazd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej mający obradować w Poznaniu w dniach 5, 6 i 7 grudnia zajmie się szczegółowo omówieniem kwestji mniejszościowej pożądaną jest obecność jaknajwiększej ilości członków na tem zebraniu celem należytego przedyskutowania spraw narodowościowych.

Siekiera w rękę. Bolesław Łazarz lat 23 zamieszkały Zamojska 21 zajęty był w dniu wczorajszym pracą przy rąbaniu drzewa. W czasie pracy Łazarz tak silnie uderzył siekierą w łupkę drzewa że siekiera odskoczyła a spadając z powrotem ucięła duży palec lewej ręki, nieszczęśliwemu Łazarzowi. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Pan Walenty był „urzędnikiem”! Ciesielski Walenty, człek jeszcze nie stary, lecz zato nalogowy pijak, w dniu wczorajszym „urządził się na całego”. Nic też dziwnego że będąc mocno pod „gazem” zapragnął zmierzyć swe siły z jakimś przeciwnikiem. Nieszczęście chciało że pan Walenty natrafił na jakiegoś draba — który mu rozbił nos i posiniał czył pięściami twarz. Walzący rozpedził policjant. W Pogotowiu opatrzone Ciesielskiego poczem powędrował on do komisariatu na wytrzeźwienie.

Kosowski skradł pieniądze. Kwiatkowski Feliks, zam. 1-go Maja 32, zameldował o kradzieży pieniędzy nieokreślonej sumy przez Kosowskiego Jana, zam. Czechowska 17, od którego to odebrano podczas rewizji osobistej 24 zł. 50 gr.

Służąca złodziejką. Berwid Józefa, zam. Spokojna 6, zameldowała o kradzieży 2 pierścionków złotych, wart. 200 zł. przez służącą Marję Wiśniewską, zam. na Helenowie.

„Dolinarz” w Urzędzie Skarbowym. Kosicki Józef, zam. Niemców zameldował o kradzieży z kieszeni palta 20 zł. przez nieznanego sprawcę podczas pobytu w Urzędzie Skarbowym.

Marjanna Flut ciągle kradnie węgiel. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Flut Marjanę, zam. Wojska 2, za kradzież węgla na szkodę P. K. P. Lublin.

Padła ołtarzą oszustka. Dziuba Marjanna, zam. we wsi Anielin, gm. Anopol, zameldowała o przywłaszczeniu 5 zł. przez nie-

znanego jej osobnika, który jej obiecał napisać podanie do Sądu, lecz po wzięciu pieniędzy wydał się i więcej nie wrócił.

Czyja koza? Majko Andrzej, zam. Betonowa 10, zameldował o przybłakaniu się do niego kozy, maści białej niewiadomego właściciela, za którym zarządzono poszukiwania.

Nr. 168.

Urzędowa cennik gieldy zbożowej

I towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 2 grudn. 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.) Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

	Obrót tonn
Zyto dworskie	26.50
Zyto zbiorkowe	26.00
Pszonka dworska	26.00
Pszonka zbiorkowa	25.50
Jęczmień browarniany	23.50
Jęczmień na kaszę	21.00
Owies jednolity	24.00
Owies zbiorkowy	23.50
Mąka żytnia typowa	40.00
Mąka żytnia razowa	31.00
Mąka pszenna 40 proc.	47.00
Mąka pszenna 65 proc.	43.00
Otręby żytnie	17.00
Otręby pszenne grube	17.00
Otręby pszenne miakie	16.00
Groch „Wiktoria”	—
Groch „Polger”	—
Rzepak zimowy	35.00
Gorczyca	31.00
Lubin niebieski	—
Seradela	24.00
Koniczyna czerwona	150.00
Koniczyna biała	250.00
Gryka	24.00
Stód	44.00
Tymoteusz	35.00
Słoma nieprasowana	6.50
Słoma nieprasowana	11.00
Ziemniaki jadalne	5.00

Ceny orientacyjne wyprodukowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podają i popytu.

Obroty średnie.
 Podaż zboża zwiększona.
 Tendencja utrzymana.

RADJO-PROGRAM

Na piątek 4 grudnia

WARSZAWA

11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnal krak.
 12.05. Program na dz. bież.
 12.10. Muzyka z płyt gramof.
 13.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
 13.15. Komunikat gospodarczy.
 14.50. Muzyka z płyt gramof.
 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Spiew.
 15.20. Komunikat L. S. B.
 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
 15.45. Kom. Centz. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
 15.50. Muzyka z płyt gramof.
 16.20. Odczyt.
 16.40. Muzyka z płyt gramof.
 16.55. Angielski.
 17.10. Odczyt z Wilna.
 17.35—18.50. Muzyka tan. w wyk. zespołu Fr. Związku.
 19.15 „Przebieg rolniczej pracy zagranicznej”.
 19.25. Program na dz. nast.
 19.30. Muzyka z płyt gramof.
 19.45. Pras. Dziennik Radjowy.
 20.00. Pogadanka muzyczna.
 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.
 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
 22.45. Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
 23.50. Wiadomości sportowe.
 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Georges”

Z TEATRU.

Dziś poraz 2-gi znakomity melodramat w 7-ich obrazach Deconella „Dwa malcy”, który na wczorajszym premierce zyskał sobie ogólne uznanie prasy i liczne zgromadzenie publiczności. Jutro o 7-ej specjalne przedstawienie dla wojska „Sztuba”.
 W sobotę rozpoczyna szereg gościnnych występów Zespół Opery Lwowskiej, w powiększonym składzie. Dane będą zupełnie nowe opery: Madame Butterfly, Straszny dwór, Cyganeria, Cyrulik Sewilski.
 W sobotę o 8 m. 15 „Madame Butterfly”.
 Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Cyganie — koniokradaami

W nocy na 20 ub. m. przodownik Pacek Jan, komendant posterunku P. P. w Horoszkach, pow. konstantynowskiego sprawdzając cyganów, którzy osiedlili się na czas zimowy we wsi Horoszkach Małe, zauważył w mieszkaniu dwóch młodych cyganów, którzy na jego widok wyszli z mieszkania i udali się na podwórze. W ślad za nimi poszedł również i przod. Pacek, gdzie zauważył trzy konie, 2 wozy i uprzęż. W tym czasie jeden z cyganów znikł, zaś drugiego przod. Pacek zatrzymał i zażądał okazania dowodów tożsamości na wymienione konie, podczas

sprawdzania których drugi cygan również zbiegł, pozostawiając konie i uprzęż. Jak ustalono konie, wóz i uprzęż pochodzą z kradzieży, dokonanej przez wspomnianych cyganów, z których jeden nazywa się Cybulski Aleksander nazwiska drugiego cygana narazie nie udało się ustalić. W związku z powyższym zarządzono zostały poszukiwania za wspomnianymi cyganami, zaś konie wóz i uprzęż oddane zostały na przechowanie do urzędu gminy w Hołowczycach, pow. konstantynowskiego do czasu odnalezienia prawych właścicieli.

DROBE OGŁOSZENIA

NIEJEDEN wstawił się co dać na gwiazdkę. Ołóż najlepszym prezentem na gwiazdkę może być książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Lubelskiego na zadeklarowany celowy wkład premijowany. Każdy może zabezpieczyć swo im dzieciom określoną kwotę kapitału: 100, 300, 500, 1000 lub 2000 zł. wpłacając do Kom. K a s y Oszczędności niewielką miesięczną składkę przez okres 3, 5, 10 lub 15 lat. Co rok Kasa przeznacza różne premje naprzekład w 5-ej grupie na sto książeczek premja wyniesie 1200 zł, które

otrzyma jedna szczęśliwa książeczka wylosowana w dniu 25 lutego 1932 r. A więc spieszcie do Komunalnej Kasy Oszczędności, Narutowicza 13, po ładne, barwne i szczęśliwe książeczki oszczędnościowe. 1313

LIKwidacyjna wyprzedat mebli niżej ceny księżki magazyn mebli Bolesława Karwasa Lublin Krak.-Przedm. 60. 1277

FORTEPIAN „Schródera”, krótki krzyżowy koncertowy okazuje sprzedawo tanio byle zaraz. Narutowicza 28 m. 2. 1316

DWA POKOJE, kuchnia i przedpokój do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Dolna Panny Marji 28 (a) m. 1.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrytka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy w Redakcję nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zlotych 3.25 i z przesyłką pocztową zlotych 3.75.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 spacji). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za tytuł ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.